

ks. ROMAN MURAWSKI SDB

GENEZA I ZAŁOŻENIA KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1. GENEZA

Dzieło nad katechizmem podjęto w 1985 r. Nadzwyczajny Synod Biskupów, obradujący w Rzymie z okazji dwudziestej rocznicy zamknięcia Soboru, wyraził następujące życzenie: „Jest naszym prawie jednomyślnym życzeniem, by został opracowany katechizm lub kompendium całej doktryny katolickiej w dziedzinie wiary i moralności, który stałby się punktem odniesienia dla katechizmów lub kompendiów przygotowywanych w różnych krajach. Wykład nauki powinien być jednocześnie biblijny i liturgiczny, przedstawiający zdrową doktrynę i dostosowany do życia dzisiejszych chrześcijan”¹.

Jan Paweł II postanowił spełnić to życzenie. W 1986 r. powołał specjalną Komisję złożoną z 12 kardynałów i biskupów, z kard. J. Ratzingerem na czele, która miała za zadanie przygotować projekt katechizmu i następnie czuwać nad procesem jego powstania. Prace Komisji wspierał Komitet Redakcyjny, złożony z siedmiu biskupów diecezjalnych, specjalistów w dziedzinie teologii i katechezy. Prace trwały sześć lat. W ciągu tego okresu powstało dziewięć redakcji tekstu. Komitet Redakcyjny nosił nasyłaone uwagi od licznych teologów, egzegetów i katechetów, a przede wszystkim od biskupów z całego świata. Projekt *Katechizmu* został następnie poddany rozległej konsultacji, obejmującej wszystkich biskupów, Konferencje Episkopatów, instytuty teologiczne i katechetyczne. Można stwierdzić, że *Katechizm* jest owocem współpracy całego Episkopatu Katolickiego. Papież, nawiązując do tego faktu, powiedział w konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*, promulgującej *Katechizm*, że „współbrzmienie tak wielu głosów pozwoliło nam naprawdę usłyszeć to, co można nazwać »symfonią wiary«”².

Na podstawie nadesłanych uwag i sugestii powstał ostateczny projekt tekstu, który 14 lutego 1992 r. został przedstawiony Ojcu Świętemu. Uwagi poczynione przez Papieża pozwoliły przygotować ostateczną redakcję tekstu, która została ukończona w kwietniu 1992 r.

¹Powołuje się na nie Jan Paweł II w Konstytucji apostolskiej *Fidei depositum* (dalej FD), ogłoszonej z okazji publikacji *Katechizmu Kościoła katolickiego*. Tekst polski „L'Osservatore Romano”, (wyd. polskie), 14, 1993, nr 2, s. 5.

²FD, 2.

25 czerwca 1992 r. *Katechizm* został zatwierdzony przez Jana Pawła II. Dzień później, tj. 26 czerwca 1992 r., kard. J. Ratzinger przedstawił na konferencji prasowej cel i znaczenie nowego *Katechizmu* oraz omówił niektóre jego aspekty. Treść *Katechizmu* pozostała jeszcze tajemnicą przez kilka miesięcy, podczas których dokonano jego przekładu na kilka języków. 16 listopada 1992 r. opublikowano go w języku francuskim, w którym został pierwotnie zredagowany i który służy jako podstawa do przekładu na inne języki. Urzędowy tekst łaciński ma ukazać się w późniejszym czasie. Nieco wcześniej, 11 października 1992 r., Ojciec Święty podpisał konstytucję apostolską *Fidei depositum* promulgującą *Katechizm*. 7 grudnia 1992 r. w sali królewskiej pałacu apostolskiego nastąpiło oficjalne przekazanie *Katechizmu* Kościołowi. Papież wręczył egzemplarze *Katechizmu* pięciu biskupom reprezentującym pięć kontynentów, a także przedstawicielom wiernych świeckich – dorosłych, młodzieży i dzieci.

Powiedziałem na początku, że dzieło podjęto w 1985 r. W owym roku podjęta została decyzja wydania katechizmu dla całego Kościoła. Sama myśl przygotowania takiego katechizmu nie była jednak nowa. Pojawiała się ona wielokrotnie w ostatnich dziesięcioleciach. Można zatem mówić o stopniowym dojrzewaniu tej idei. Był to dość długi proces, zanim doszło do wyraźnego i powszechnego uświadomienia sobie potrzeby i konieczności przygotowania takiego kompendium doktryny wiary dla całego Kościoła.

2. TROCHE HISTORII

W starożytności chrześcijańskiej na oznaczenie nauczania chrześcijańskiego posługiwano się słowem „katecheza” (od gr. katechein). Poczynając od V wieku termin „katecheza” zaczyna stopniowo zanikać, ustępując miejsca takim pojęciom i określeniom, jak: wykład wiary, nauczanie, nauka chrześcijańska. Wydaje się, że termin „katechizm” użyty został po raz pierwszy w epoce karolińskiej, o czym świadczą obrzędowe teksty mówiące o nauczaniu katechizmu. W XIV w. spotykamy się ze słowem „katechizm” na oznaczenie książki. Od XVI w. zaczęto tym terminem posługiwać się prawie wyłącznie na oznaczenie książki, zawierającej syntetyczny i całościowy wykład nauki chrześcijańskiej. Do spopularyzowania takiego ujęcia terminu „katechizm” przyczynił się znacznie M. Luter, który opatrzył nim swoje katechizmy wydane w 1529 r.

Luter również wycisnął na rozwoju katechizmów swoje piętno. Katechizm stanowi według niego normę wiary i wyznacza jednocześnie treść religijnego nauczania. Podkreślał bardzo mocno znaczenie formuł katechizmowych. Katecheta miał za zadanie przerabiać katechizm pytanie po pytaniu, ograniczając do minimum własne inicjatywy. Katechizowani mieli obowiązek wyuczyć się formuł na pamięć, pojąć je i zastosować w życiu³.

³Zob. *Wstęp do Małego Katechizmu*, [w:] *Mały i Duży Katechizm Doktora Marcina Lutra*, Warszawa 1973, s. 21–24.

Wiek XVI jest bardzo bogaty w twórczość katechetyczną. Powstają bardzo znane i rozpowszechnione w całym Kościele katolickim katechizmy: św. Piotra Kanizego: duży, średni, mały (1555–1559), św. Roberta Ballarmina: mniejszy i większy (1597–1598) i *Katechizm Rzymski* – opracowany na polecenie Soboru Trydenckiego, przeznaczony dla proboszczów i kaznodziejów (1566). Stosowane były w nauczaniu katechetycznym do drugiej połowy XIX w., kiedy zostały wyparte przez neoscholastyczny model katechizmu, opracowany przez J. Deharba (1847). Szczególny wpływ na późniejszej, potrydenckiej twórczości katechetycznej wywarły katechizmy Bellarminowskie. Zapoczątkowały one typ katechizmu apologetyczno-dogmatycznego. W katechizmach zaczęto widzieć teologiczną normę nauczania katechetycznego.

W epoce Oświecenia (pod koniec XVIII w.) pojawiło się nowe rozumienie katechizmu. Do nauczania katechetycznego wprowadzono tzw. historię biblijną. Nauka religii (w szkole) obejmowała dwa odrębne, luźno z sobą powiązane przedmioty: naukę katechizmu i historię biblijną. Katechizm oznaczał podręcznik zawierający systematyczny wykład nauki religii, pozbawiony elementu biblijnego.

Co wpłynęło na tak obfitą twórczość katechetyczną zapoczątkowaną w drugiej połowie XVI w., a która szczególnie zaowocowała w XVII w.? Można by wskazać na wiele czynników. Oto najważniejsze z nich⁴.

1. Wprowadzenie w całym Kościele katechizacji dzieci i młodzieży. Początkowo były to inicjatywy oddolne. W wielu diecezjach włoskich, zwłaszcza w Lombardii (Mediolan), zaczęto organizować przy kościołach niedzielną i świąteczną katechezę pod nazwą Szkół Nauki Chrześcijańskiej, które intensywnie rozwinęły się za czasów św. Karola Boromeusza. Sobór Trydencki rozciągnął tę udaną praktykę na cały Kościół, nakazując wprowadzenie tej formy katechezę we wszystkich parafiach. Zaistniała więc potrzeba opracowania podręczników (katechizmów) dla osób objętych tą formą nauczania.

2. Ignorancja religijna chrześcijańskiego ludu. Dostrzeżona została nie tylko przez stronę katolicką, lecz także przez protestantów. Nawijając do niej wstępy czy wprowadzenia do prawie wszystkich ówczesnych katechizmów.

3. Obrona wiary i związane z nią polemiki, dyskusje i kontrwersje. Przede wszystkim była to obrona *ad extra* – skierowana na zewnątrz. Dotyczyła obrony katolickiej nauki wiary przed protestantyzmem. Katechizmy stanowiły najlepszy oręż w obronie integralności chrześcijańskiej nauki. Wiadomo, że taką skuteczną bronią w walce z protestantyzmem okazały się w Niemczech katechizmy św. Piotra Kanizego. Ale poprzez katechizmy Kościół bronił swej wiary także *ad intra*, tj. wewnątrz samego Kościoła, głównie przed błędami i wypaczeniami doktrynalnymi.

4. Ważnym elementem przyczyniającym się do mnożenia wersji katechizmów było dokonane przez Sobór Trydencki poszerzenie i zwiększenie uprawnień

⁴Zob. G. Biancardi, *Conoscere il Catechismo della Chiesa Cattolica*, „Catechesi”, 62, 1993, nr 1, s. 11–12.

biskupów diecezjalnych. Odtąd każdy biskup, świadomy swej powinności nauczania (*munus docendi*), wprowadzał do swej diecezji własne katechizmy lub też poddawał przeróbkom katechizmy swego poprzednika. Wielki wpływ na ekspansję twórczości katechetycznej miało też wynalezienie druku i jego późniejszy rozwój. Namnożyło się – zwłaszcza w XVII w. – tyle katechizmów, że dochodziło nawet do „wojny katechizmów”.

Pod koniec XVIII w. zaznacza się dość wyraźna tendencja do unifikacji, ujednoczenia katechizmów, tj. stworzenia jednego katechizmu dla całego kraju. Takie ujednoczone katechizmy powstały między innymi w Austrii za rządów Marii Teresy (1777 – *Einheitskatechismus*), we Francji za czasów Napoleona (1806 – *Catéchisme imperial*). W Polsce, o ile mi wiadomo, taki jednolity katechizm nigdy nie powstał. Przeszkodziły temu zapewne rozbiory. Na podstawie moich osobistych poszukiwań mogę stwierdzić, że w XIX w. opublikowanych zostało ponad dwieście różnych katechizmów. Niektóre z nich miały po kilka i więcej wydań. A i dzisiaj mamy do czynienia w naszym kraju z rozdrobnioną i zróżnicowaną twórczością katechetyczną, czego dowodem jest istnienie wielu wersji katechetycznych programów.

Na Soborze Watykańskim I pojawiły się po raz pierwszy sugestie stworzenia ujednoczonego katechizmu dla całego Kościoła. Ta tendencja odżywała wielokrotnie w latach późniejszych. Zastanawiano się nad tą kwestią podczas trwania Soboru Watykańskiego II i na Synodzie Biskupów w 1977 r., który był poświęcony sprawom katechezy. Sprawa dojrzała dopiero na nadzwyczajnym Synodzie Biskupów w 1985 r.

3. CZYM JEST NOWY KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, trzeba najpierw bliżej określić, czym w ogóle jest katechizm.

Najogólniej można powiedzieć, że katechizm jest zbiorem (kompedium) lub syntezą istotnych i podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej, ujętych w sposób jasny i ścisły, ułatwiający ich zrozumienie, wyuczenie się i żywe przyjęcie. Dyrektorium Katechetyczne podaje, że jego „zadaniem jest podać skrótowo i praktycznie treść objawienia i chrześcijańskiej tradycji oraz główne elementy, które mają służyć działalności katechetycznej, to jest wychowaniu osobowemu wiary”⁵.

Katechizm trzeba z całą pewnością odróżnić od innych tekstów dydaktycznych czy podręczników katechetycznych.

⁵Ogólna Instrukcja Katechetyczna (*Directorium Catechisticum Generale*), nr 119. Ogłoszona w 1971 r. przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa. Tekst polski w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, red. W. Kubik, t. 1, Warszawa 1985 (dalej DCG).

Katechizmy są tekstami Kościoła o charakterze oficjalnym: ułożone przez Pasterzy (biskupów) lub uzyskały poparcie i zatwierdzenie władzy kościelnej.

Najpełniej określa i wyjaśnia katechizm – z uwzględnieniem jego funkcji – Konstytucja apostolska *Fidei depositum*: „Katechizm winien wiernie i organicznie przedstawiać nauczanie Pisma Świętego, żywej Tradycji w Kościele i autentyczne Magisterium, podobnie jak dziedzictwo duchowe Ojców, świętych Kościoła, by pozwalał poznać lepiej tajemnicę chrześcijańską i ożywiać wiarę Ludu Bożego. Winien mieć na uwadze wyjaśnienie doktryny, którą Duch Święty w ciągu wieków powierzył Kościołowi. Potrzeba także, by pomagał oświetlać światłem wiary nowe sytuacje i problemy, które w przeszłości jeszcze nie były stawiane”⁶.

Istnieje duża różnorodność ksiąg, które nazywa się katechizmami⁷. Można je w zasadzie podzielić na dwie grupy: katechizmy wielkie (lub większe) i katechizmy małe. Pierwsze są przeznaczone dla nauczających, tj. dla biskupów, kapłanów, katechetów. Drugie – dla katechizowanych i bywają dostosowane do ich wieku: dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Katechizm Kościoła katolickiego jest katechizmem wielkim we właściwym tego słowa znaczeniu. Zawiera organiczny i syntetyczny wykład istotnych i podstawowych treści doktryny katolickiej, dotyczących tak wiary, jak i moralności ujętych w formie najpełniejszej, najjaśniejszej i syntetycznej⁸. *Katechizm* ma powagę magisterium zwyczajnego. Na takie jego znaczenie wskazał kard. J. Ratzinger: „Jako tekst magisterium zaproponowany przez synod biskupów, powstały w wyniku decyzji Ojca Świętego, zatwierdzony przez niego i opublikowany jako zwyczajne magisterium, pozwala na podjęcie powolnej i mozolnej drogi inkulturacji wiary i katechezy, mając stopień powagi, autentyczności i prawdziwości właściwych dla zwyczajnego magisterium papieskiego”⁹.

Trzeba sobie także zdawać sprawę z nieuniknionych ograniczeń tego nowego *Katechizmu*. Dossier informacyjne Komisji Wydawniczej *Katechizmu Kościoła katolickiego* wylicza następujące¹⁰:

- *Katechizm* jest zaadresowany do całego Kościoła, obecnego w różnych miejscach i rozwijającego swą duszpasterską działalność w różnych kulturach. Z konieczności więc nie może objąć i uwzględnić wszystkich szczególnych i specyficznych aspektów Kościołów lokalnych.
- Z tej racji nie może wyrażać szczególnych cech różnych kultur ani różnych typów antropologicznych, które występują w całym świecie, podobnie jak typowych cech poszczególnego wieku osób.

⁶FD, 3

⁷Zob. J. Ratzinger, Ch. Schönborn, *Kleine Hinführung zum Katechismus der katholischen Kirche*, München, Zürich, Wien 1993, s. 14 n.

⁸Zob. *Prolog do Katechizmu Kościoła katolickiego*, 11.

⁹J. Ratzinger, *Catechismo e inculturazione*, *Il Regno* 1992, nr 19, s. 588.

¹⁰Zob. *Commissione Editoriale del Catechismo della Chiesa Cattolica*, Dossier informativo, Città del Vaticano, 25 VI 1992.

- Dlatego *Katechizm* wymaga z konieczności pośrednictwa katechizmów krajowych, do których należy zwrócenie uwagi na różne konteksty społeczne i kulturowe, czy też na szczególne cechy różnych kategorii odbiorców.
- *Katechizm* należy do rodzaju literackiego katechizmu wielkiego. Z konieczności więc zwraca uwagę na aspekt treściowy katechezy, wymaga od katechizmów lokalnych uwzględnienia ważnych aspektów w katechezie: osoby katechety, metod katechetycznych, osób katechizowanych. Z tej racji celowo unika wchodzenia w ogromne pole wskazań pedagogicznych i zastosowań metodologicznych.
- *Katechizm* jest dziełem „kolegialnym”. Tworzyło go liczne grono osób. Ta cecha może jednak wpłynąć negatywnie na jednolitość treściową tekstu.

Ten sam dokument zwraca też uwagę na ograniczenia strukturalne *Katechizmu*. Wynikają one z tego, że katecheza jest jedną z form posługi słowa (misji profetycznej) w Kościele, która jest wewnętrznie powiązana z posługą kapłańską i królewską Kościoła. W ramach posługi profetycznej katecheza jest wprawdzie formą uprzywilejowaną, ale nie jedyną. Oprócz niej istnieją: ewangelizacja (pierwsze nauczanie), homilia, studium teologii. *Katechizm* jest jednym z narzędzi katechezy, jakkolwiek uprzywilejowanym, ale nie jedynym. Do innych narzędzi i środków katechezy należą np. środki audiowizualne i wszelkiego rodzaju pomoce katechetyczne. Również sama katecheza jest działalnością kościelną bardzo złożoną i zróżnicowaną. Obejmuje różne i uzupełniające się elementy: katechezę, odbiorców, metody i środki, konteksty społeczne, kulturowe, kościelne itp. W takim to szerokim tle i kontekście trzeba rozpatrywać funkcję *Katechizmu Kościoła katolickiego*. Nie można jej odrywać od całokształtu misji Kościoła.

4. CHARAKTERYSTYKA KATECHIZMU

U podstaw każdego katechizmu czy podręcznika katechetycznego leży określona koncepcja katechezy. Nie zawsze jest ona jasno uświadamiana, ale ona istnieje. Owa koncepcja opiera się z kolei na pewnych określonych założeniach. Powstaje pytanie: jaką koncepcję katechezy reprezentuje nowy *Katechizm*? Na jakich założeniach się opiera, jakie idee go inspirują? Wydaje mi się, że *Katechizm Kościoła katolickiego* inspirują następujące założenia:

4.1. Teologia Soboru Watykańskiego II

Katechizm Kościoła katolickiego reprezentuje nowy, związany z Soborem Watykańskim II, styl nauczania i teologii. Nauka Soboru Watykańskiego II stanowi jego źródło. Po pierwsze, *Katechizm* obficie czerpie z dokumentów soborowych, o czym świadczą częste odniesienia do nich w treści. Po drugie, istnieje także

bardzo ścisły związek genetyczny. Jak zaznacza konstytucja apostolska *Fidei depositum*, stanowi on „bardzo ważny wkład w owo dzieło odnowy całego życia kościelnego, który życzył sobie i zapoczątkował Sobór Watykański II”¹¹. Cytowana konstytucja odnosi historię powstania *Katechizmu*, jego źródło i cel, do „konkretnego i wiernego zastosowania” Vaticanum II. Propozycja jego przygotowania, jak już wspomniałem, została podjęta przez nadzwyczajny Synod Biskupów w 1985 r., zwołany w dwudziestą rocznicę zakończenia Soboru. Został też podpisany, co jest znamienne, w trzydziestą rocznicę otwarcia Soboru. Po odnowie w duchu soborowym liturgii i kodyfikacji prawa kanonicznego, *Katechizm Kościoła katolickiego* stanowi trzeci filar odnowy soborowej.

4.2. Chrystocentryzm

Katechizm Kościoła katolickiego cechuje głęboki chrystocentryzm. W sposób syntetyczny wyraża go konstytucja *Fidei depositum*: „Przy lekturze *Katechizmu Kościoła katolickiego* można dostrzec przedziwną jedność tajemnicy Boga. Jego planu zbawienia, podobnie jak centralne miejsce Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego, posłanego przez Ojca, który stał się człowiekiem w łonie Najświętszej Maryi Panny przez Ducha Świętego, aby być naszym Zbawicielem. Umarły i zmartwychwstały jest zawsze obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w sakramentach, jest źródłem wiary, wzorem chrześcijańskiego postępowania i Nauczycielem naszej modlitwy”¹². Mamy tu podany jakby klucz do chrystocentrycznej lektury czterech części *Katechizmu*.

4.3. Biblijność

Przy lekturze *Katechizmu* uderza jego biblijność. Troška, by Pismo Święte było podstawą całego katechizmowego wykładu, widoczna jest w każdej kwestii poruszanej przez *Katechizm*. Ksiądz A. Zuberbier określa ten sposób przedstawiania prawd wiary „narracją”. Jest to teologia narracyjna, teologia opowiadania biblijnego¹³, postulowana już przez św. Augustyna w jego traktacie *De catechizandis rudibus*.

4.4. Wierność tradycji

Obok Pisma Świętego *Katechizm* opiera się na pouczeniach i świadectwach Ojców Kościoła, późniejszych teologów (szczególnie św. Tomasza), a także na pismach świętych i błogosławionych – aż po nasze czasy. W przemówieniu

¹¹ FD, 1.

¹² FD, 3.

¹³ Zob. A. Zuberbier, *Katechizm Kościoła posoborowego*, „Więź”, 36, 1993, nr 7, s. 9.

wyłoszonym 7 grudnia 1992 r. Papież tak wypowiedział się na ten temat: „Nowe kompendium katolickiej wiary i moralności jest więc darem niezwykle wartosciowym, który gromadzi i łączy w harmonijną syntezę dziedzictwo kształtowane przez przeszłość Kościoła i jego Tradycję: przez jego historię słuchania i głoszenia słowa i urzeczywistniania go w liturgii i świadectwie; przez jego sobory, doktorów i świętych”¹⁴.

4.5. Zasada wierności Bogu i człowiekowi

Katechizm stara się mówić w sposób możliwie bliski umysłowości dzisiejszego człowieka i jednocześnie językiem dzisiejszego Kościoła, co wcale nie oznacza, że posługuje się językiem łatwym. Uwzględnia też problemy współczesne. Pozwolę sobie kolejny już raz zacytować słowa Papieża z konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*. Ojciec Święty zauważa, że każdy katechizm winien nie tylko w sposób wierny i uporządkowany przedstawiać naukę Pisma Świętego, żywą Tradycję Kościoła, lecz także rozjaśniać światłem wiary nowe sytuacje i problemy, które w przeszłości nie istniały. Stwierdza, odnosząc się do nowego *Katechizmu*: „Nowy *Katechizm* zawiera zatem rzeczy nowe i stare, ponieważ wiara pozostaje zawsze ta sama, a zarazem jest źródłem wciąż nowego światła. Aby spełnić ten podwójny wymóg, *Katechizm Kościoła katolickiego* z jednej strony przejmuje »dawny« układ, zastosowany już w *Katechizmie św. Piusa V* [...]. Zarazem jednak treść jest ujęta w »nowy« sposób, aby odpowiadać na problemy stawiane przez naszą epokę”¹⁵.

Nietrudno dostrzec, że *Katechizm* stara się uwzględniać zasadę „wierności Bogu i człowiekowi”, choć wyraźnie o tym nie mówi. Zasada ta została jasno wyrażona w Dyrektorium Katechetycznym¹⁶ i przyjęła się powszechnie w katechetycznym nauczaniu po Soborze Watykańskim II.

4.6. Zasada korelacji

Inną zasadą, będącą niejako konsekwencją wspomnianej wyżej, która inspiruje układ treści *Katechizmu*, jest zasada korelacji, też powszechnie stosowana we współczesnej katechezie. Podkreśla ona współzależność, jaka istnieje między chrześcijańskim orędziem i ludzkim życiem. Po prostu – ludzka życiowa sytuacja i chrześcijańskie orędzie wiary znajdują się do siebie w stosunku współzależności, czyli korelacji. I dlatego, aby chrześcijański przekaz wiary mógł być zrozumiany i przyjęty, musi w każdym czasie i w każdej ludzkiej sytuacji na nowo być

¹⁴ Jan Paweł II, *Nowy Katechizm darem dla wszystkich*, 5. Przemówienie wyłoszone 7 grudnia 1992, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 14, 1993, nr 2.

¹⁵FD, 3.

¹⁶DCG, 34.

przekładany i wyjaśniany¹⁷. Do tej zasady korelacji nawiązał dość wyraźnie, jakkolwiek nie nazwał jej po imieniu, kard. J. Ratzinger w swym wystąpieniu na konferencji prasowej 9 grudnia 1992 r. „*Katechizm* – powiedział – mówi o człowieku, ale u jego podstaw leży przekonanie, że pytania o człowieka nie można odrywać od pytania o Boga. Nie sposób mówić poprawnie o człowieku, jeśli nie mówi się jednocześnie o Bogu; o Bogu jednak nie możemy mówić poprawnie, jeśli On sam nie powie, kim jest. [...] Pytania o człowieka i pytanie o Boga są w *Katechizmie* nierozzerwalnie ze sobą splecione”¹⁸.

5. ADRESACI KATECHIZMU

Do kogo *Katechizm* jest zaadresowany? Dla kogo jest przeznaczony? Pozwolę sobie przytoczyć najpierw niektóre oficjalne wypowiedzi. Pierwsza zaczerpnięta jest z konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*. Papież pisze: „Proszę zatem pasterzy Kościoła oraz wiernych, aby przyjęli ten *Katechizm* w duchu wzajemnej komunii i gorliwie go wykorzystywali [...]. *Katechizm* zostaje im przekazany, aby służył jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu doktryny katolickiej, a w sposób szczególny jako tekst wzorcowy dla katechizmów opracowywanych w Kościołach lokalnych. Zostaje także ofiarowany wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia. Ma też wspierać dążenia ekumeniczne [...], przedstawiając ściśle treść doktryny katolickiej i ukazując jej harmonijną spójność. Wreszcie, *Katechizm Kościoła katolickiego* zostaje ofiarowany każdemu człowiekowi [...], pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego”¹⁹.

Druga wypowiedź pochodzi ze wstępu (prologu) do *Katechizmu*. Czytamy w nim: „Ten *Katechizm* jest przeznaczony głównie dla odpowiedzialnych za katechezę: na pierwszym miejscu dla biskupów jako nauczycieli wiary i pasterzy Kościoła. Służyć ma im jako narzędzie w wypełnianiu ich posługi nauczycielskiej. Poprzez biskupów jest adresowany do redaktorów katechizmów, do kapłanów i katechetów. Stanowiąc będzie także pożyteczną lekturę dla wszystkich wiernych”²⁰.

Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym 7 grudnia 1992 r. jeszcze raz nawiązał do tej kwestii. „Dar dla wszystkich – oto czym pragnie być nowy *Katechizm!* Wobec tego tekstu nikt nie powinien czuć się wyobcowany, wyłączony, daleki. Jest on skierowany do wszystkich [...]”. Jednakże „jego

¹⁷Zob. R. M u r a w s k i, *Katecheza korelacji*, „*Communio*”, 3, 1983, nr 1, s. 103.

¹⁸J. R a t z i n g e r, *Książka, która czerpie z doświadczenia Kościoła wszystkich wieków. Przemówienie w czasie konferencji prasowej 9 grudnia 1992*, „*L'Osservatore Romano*”, (wyd. polskie), 14, 1992, nr 2, s. 13.

¹⁹FD, 4.

²⁰*Prolog* 12.

skuteczne wykorzystanie w praktyce wymaga i będzie zawsze wymagać przede wszystkim zaangażowania biskupów, nauczycieli wiary w Kościele”²¹.

Nie ma potrzeby komentować i wyjaśniać tych wypowiedzi. Wskazują one dość wyraźnie, do kogo *Katechizm* jest adresowany. Można wyrazić krótko: przez biskupów do wszystkich wiernych.

Powstaje jeszcze jedno pytanie: jaka jest i jaka ma być relacja tego *Katechizmu* do katechizmów lokalnych? Papież odpowiada, że „Nowy *Katechizm* nie ma zastąpić katechizmów lokalnych, zatwierdzonych przez kompetentne władze kościelne [...]. Powinien raczej stać się zachętą i pomocą do opracowania nowych katechizmów lokalnych, przystosowanych do różnorodnych środowisk i kultur”²². A w przemówieniu 7 grudnia 1992 r. powiedział: „powinien stanowić »punkt odniesienia« i stać się *magna charta* przepowiadania prorockiego, a zwłaszcza katechetycznego, czego przejawem winno być przede wszystkim opracowanie katechizmów lokalnych, krajowych i diecezjalnych, których pośrednictwo w przekazywaniu wiary należy uznać za niezbędne”²³.

Powyższe wypowiedzi wskazują na dwie bardzo ważne kwestie, które dotychczas nie zostały wyjaśnione. Oczekuje się, że Stolica Apostolska w najbliższym czasie ogłosi w tym względzie stosowne instrukcje.

Pierwsza kwestia dotyczy tzw. punktu odniesienia. Rozpatrywać go można w dwóch płaszczyznach. Przede wszystkim *Katechizm* ma służyć „jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu doktryny katolickiej”. Wyrażając tę sprawę w formie negatywnej, oznacza to, że nie można uczyć niczego, co by nie było zgodne z *Katechizmem*. Wynika z tego zadanie, aby wszyscy nauczający zapoznali się dobrze z treścią *Katechizmu* i jego duchem. *Katechizm* winien ponadto służyć jako punkt odniesienia dla katechizmów lokalnych. Z wypowiedzi Papieża wynika, że nadal zachowują swą ważność i aktualność katechizmy lokalne. Winny one jednak być zgodne z *Katechizmem* powszechnym. Dlatego Papież zachęca do opracowania nowych katechizmów lokalnych.

Druga kwestia odnosi się do problemu adaptacji nowego *Katechizmu*. Na czym ta adaptacja ma polegać? Trudno w tej chwili na to pytanie udzielić jasnej i wyczerpującej odpowiedzi. W prologu do *Katechizmu* czytamy, że nie zamierza on uwzględniać zagadnienia adaptacji zarówno treści, jak i metod katechetycznych, wymaganej przez różnorodność kultur, wieku, dojrzałości duchowej, sytuacji społecznej i kościelnej adresatów katechezy. Taka adaptacja to sprawa przygotowanych dla konkretnych odbiorców katechizmów lokalnych, opartych na katechizmie powszechnym. To także sprawa samych katechetów. *Katechizm*, jak widać, domaga się uwzględnienia zasady inkulturacji w przekazie nauki wiary i dlatego wymagana jest jego adaptacja. Tej zaś nie można odgórnie ustalać, lecz winny ją określać warunki i sytuacje życiowe katechizowanych.

²¹ Jan Paweł II, dz. cyt., 9.

²² FD, 4.

²³ Jan Paweł II, dz. cyt., 10.

Nie umiem odpowiedzieć, jak taka adaptacja winna wyglądać w naszym kraju. Mogę sobie jeszcze wyobrazić zaadaptowanie tego *Katechizmu* na użytek katechezy dorosłych, w sensie „przeróbki” na katechizm dorosłych, choć i bez tej przeróbki może służyć, zgodnie ze słowami Papieża, jako przewodnik i podręcznik dla tych, „którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia”²⁴. Trudno sobie jednak wyobrazić zaadaptowanie go dla dzieci pierwszokomunijnych. W ogóle bałbym się prób adaptacji *Katechizmu* w formie streszczeń. Byłaby to czysto „ilościowa” adaptacja. A to jeszcze stanowczo za mało²⁵. Były już tego rodzaju próby podejmowane z *Katechizmem Rzymskim*. Wszystkie okazały się nieudane, nie przyjęły się. Znajdą się zapewne i tacy, którzy po prostu wezmą ten nowy *Katechizm* na katechezę do szkoły, zwłaszcza do szkoły średniej, i zaczną go przerabiać tzw. „metodą paznokciową” czyli, od – do. Ale to będą przypadki chyba raczej rzadkie i skrajne, świadczące o całkowitym niezrozumieniu funkcji i roli *Katechizmu Kościoła powszechnego*. Potrzebna będzie nie tyle adaptacja „ilościowa”, ile „jakościowa”, tzn. dostosowanie tego *Katechizmu* do potrzeb, umysłowości, kultury itp. katechizowanych. Na katechetyczny charakter *Katechizmu* – jak zauważył kard. J. Ratzinger w swym wystąpieniu na konferencji prasowej 9 grudnia 1992 r.²⁶ – wskazują krótkie streszczenia, zamieszczone przy końcu każdej jednostki tematycznej, tzw. *en bref*. Sam *Katechizm* wyjaśnia, że są to propozycje syntetycznych i łatwych do zapamiętania formuł na użytek katechezy lokalnej. Dla katechetów stanowią mogą pomoc, w sensie materiału do zapisania w zeszytach uczniów. Ale i tu istnieje uzasadniona obawa, a zarazem niebezpieczeństwo, że wspomniana wyżej adaptacja ograniczyć się może do zrobienia wyciągu z owych streszczeń.

Sommario

In questo articolo il suo autore prende in considerazione la problematica della genesi e dei principi del Catechismo della Chiesa cattolica. Esso é composto dei 5 punti: la genesi ed il panorama della dottrina cristiana, il contenuto del CCC, la caratteristica del CCC, l'adattamento del CCC ed il problema dei catechisti, l'inculturazione nella trasmissione della dottrina e della fede.

²⁴ FD, 4.

²⁵ Zob. A. Zuberbier, art. cyt., s. 18.

²⁶ Zob. J. Ratzinger, *Książka, która czerpie...*, s. 14.